

Sygn. akt. I ACa 259/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny

w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Kazimierz Rusin (spraw.)</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Grażyna Demko</i> <i>SA Anna Gawelko</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>st.sekr.sądowy Cecylia Solecka</i>

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2012 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w Ł.**

przeciwko **N. P., J. P. i A. P.**

o uznanie za bezskuteczną umowy

na skutek apelacji pozwanej N. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 5 grudnia 2011 r., sygn. akt I C 640/07

I. **z m i e n i a** zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że :

- 1.
1. **o d d a l a** powództwo,
2. **z a s ą d z a** od powoda (...) Spółki z oo w Ł. na rzecz pozwanej N. P. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. **z a s ą d z a** od powoda (...) Spółki z o.o w Ł. na rzecz pozwanej N. P. kwotę 5700 zł (pięć tysięcy siedemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego .

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z o.o. w Ł. żądał w pozwie uznania w całości za bezskuteczną wobec niego umowy o dożywocie z dnia 14 marca 2003 r., zawartej pomiędzy pozwanymi małżonkami A. i J. P., a pozwaną - ich córką N. P., na mocy której na rzecz pozwanej N. P. zostało przeniesione prawo własności szeregu nieruchomości, a to celem zaspokojenia wierzytelności powoda wobec pozwanej J. P. w kwocie 193.533,83 zł, z ustawowymi odsetkami i kosztami wynikającymi z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 28 czerwca 2005 r. wydanego w sprawie

sygn. akt X GC 124/05. W uzasadnieniu powód wskazał, że wierzytelność tę powstałą przed zawarciem umowy o dożywocie nabył na podstawie umowy cesji, a jej egzekucja okazała się bezskuteczna.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa zarzucając, że przeniesienie własności nieruchomości nie nastąpiło nieodpłatnie, a więc nie jest istotne, czy pozwana N. P. wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W szczególności wskazali, że w zamian za nabyte nieruchomości zobowiązała się do dożywotniego utrzymywania zbywców, a roczna wartość dożywocia wynosiła 2.000 zł, zaś skapitalizowana – 35.000 zł co oznacza, że była to umowa o charakterze wzajemnym i odpłatnym. Pozwani zaprzeczyli by pozwana N. P. wiedziała o istnieniu takiej świadomości u zbywców. Pozwani A. i J. P. zaprzeczyli też, by posiadali świadomość tej okoliczności, a zwłaszcza, by stali się niewypłacalni lub niewypłaceni w wyższym stopniu niż przed zawarciem umowy, bo ich sytuacja finansowa w marcu 2003 r. była dobra, terminy wymagalności wierzytelności objętych później wyrokiem z 28 czerwca 2005 r. w zdecydowanej większości upłynęły po dacie zawarcia umowy o dożywocie. Ponadto należności objęte tym wyrokiem zostały nabyte jeszcze w grudniu 2002 r. przez inny podmiot – spółkę z o. o. (...). Kolejny zarzut dotyczył obciążenia nieruchomości hipotekami na kwotę 1.400.000 zł na rzecz banków, które jako wierzyciele rzeczowi wyprzedzałyby powoda przy egzekwowaniu należności. Podnieśli także, że celem przyświecającym zbywcom było przeniesienie prawa własności nieruchomości stanowiących gospodarstwo rolne z obawy przed przewidywaną wówczas zmianą przepisów dotyczącą kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia takiego mienia jak również zaoszczędzenia opłat od ewentualnego spadku i wreszcie zapewnienie minimum egzystencji dla zbywców na wypadek ich niezdolności do pracy, starości lub choroby.

Według ustaleń Sądu Okręgowego wierzytelność powstała na skutek nieuiszczenia przez pozwaną J. P. należności za towar pobrany w okresie od 3 czerwca do 14 listopada 2002 r. od hurtowni (...) S.A. we W.. Należność ta została zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 28 czerwca 2005 r. na rzecz Syndyka masy upadłości, który zbył wierzytelność powodowi. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone przez komornika postanowieniem z 21 marca 2008 r. z uwagi na bezskuteczność egzekucji.

Przedmiotową umową zawartą 14 marca 2003 r. pozwani A. i J. P. przenieśli na rzecz pozwanej N. P. prawo własności nieruchomości stanowiących gospodarstwo rolne położone w W., C. i W. w gminie R. w zamian za dożywotnie utrzymanie, stosownie do art. 908 kc polegające na przyjęciu zbywców jako domowników, dostarczaniu im żywienia, ubrania, mieszkania, światła, opału, zapewnieniu odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawieniu własnym kosztem pogrzebu, a roczną wartość dożywocia określili strony na 2.000 zł. Wartość rynkowa zbytych nieruchomości wynosiła na dzień zawarcia umowy 989.000 zł, a na dzień 22.10.2010 r. -1.329.066 zł. Część tych nieruchomości jest obciążona hipotekami kaucyjnymi na kwotę 1.300.000 zł ustanowionymi na zabezpieczenie kredytów jakie Spółka z o. o. (...) pobrała w Banku Śląskim SA w K. i Banku Polska Kasa Opieki SA. W dniu 16 grudnia 2002r. spółka cywilna pozwanej J. P. i M. Z. przeniosła na rzecz spółki z o. o. (...) w W. zespół składników materialnych i niematerialnych obejmujący zobowiązania na rzecz hurtowni (...) S.A. Spółka (...), której współnikami byli pozwani A. i J. P. wykazała straty w działalności prowadzonej w latach 2003 – 2004. Według ustaleń Sądu Okręgowego pozwani ci sprzedali w dniu 25 listopada 2002 r. pozwanej N. P. swoje udziały w spółce z o.o. (...). W chwili zawarcia umowy pozwani zamieszkiwali wspólnie w W.. Pozwana N. P. liczyła wówczas 18 lat, nie posiadała żadnego majątku osobistego i była studentką pierwszego roku medycyny pozostając na utrzymaniu rodziców. Pozwany A. P. prowadził sprawy związane z działalnością spółek, których udziałowcem była pozwana N. P.. Pozwana ta zaczęła partycypować w kosztach utrzymania nieruchomości począwszy od 2008 r.

W ocenie Sądu Okręgowego skoro postępowanie prowadzone w celu wyegzekwowania wierzytelności powoda okazało się bezskuteczne to dłużnik był niewypłacalny. Sąd ten przyjął, że nie ma znaczenia fakt, że w chwili zawierania umowy o dożywocie kondycja finansowa firm prowadzonych przez pozwanych była dobra, skoro wierzytelności objęte postępowaniem egzekucyjnym miały daty płatności pomiędzy 1 listopada 2002 r., a 12 lutego 2003 r., a okoliczności składające się na ocenę pokrzywdzenia wierzycieli ocenia się według chwili wystąpienia przez nich ze skargą pauliańską, nie zaś według chwili dokonywania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią. Do pokrzywdzenia wierzycieli doszło, według tego Sądu wobec zawarcia umowy, której przedmiotem była jedyna nieruchomość pozostająca we własności pozwanych (A. i J. P.). Zawartą umowę Sąd określił jako odpłatną. Przyjął, że pozwanej

dłużnicze J. P. można przypisać, przynajmniej w granicach ewentualności, świadomość dokonania czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż zawierając umowę o dożywocie winna przewidzieć, że przekazując nieruchomości o tak znacznej wartości, która może przynieść dochody z dzierżawy, uszczupla swój majątek powodując tym samym pokrzywdzenie wierzycieli, gdyż jedynym jej majątkiem pozostaje wynagrodzenie za pracę. Korzyścią uzyskaną przez pozwaną N. P. jest, w ocenie Sądu Okręgowego, nabycie własności nieruchomości o wartości 989.602 zł pozwalającej na osiągnięcie znacznych dochodów chociażby z dzierżawy 22 ha gruntu, gdy świadczenie wzajemne wynosiło jedynie 167 zł miesięcznie. Uznając, że pozwana ta działała w złej wierze Sąd Okręgowy argumentował, że oboje dłużników mogło, przy zachowaniu należytej staranności uzyskać wiedzę, że działają z pokrzywdzeniem wierzycieli, bo nie można podzielić ich twierdzeń co do tego, że kondycja prowadzonej przez nich działalności była w marcu 2003 r. normalna, skoro już wówczas toczyły się wobec nich postępowania egzekucyjne, a utrzymywanie przez wszystkich pozwanych, że umowa o dożywocie została zawarta celem zabezpieczenia możliwości nabycia własności nieruchomości wobec perspektywy zmian przepisów w kierunku ograniczenia dziedziczenia gospodarstw rolnych było bezpodstawne, gdyż zmiana wynikająca z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 31 stycznia 2001r. znosiła ograniczenia w tym zakresie i co do spadków otwartych począwszy od 14 lutego 2001 r. dziedziczenie gospodarstw rolnych następowało na ogólnych zasadach.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał powództwo za w części zasadne wskazując, że nie mogło być uwzględnione w całości, gdyż z uwagi na obciążenie hipotekami powód jako wierzyciel będzie mógł dochodzić swych należności dopiero wówczas, gdy pozostaną na to środki po zaspokojeniu banków, które uzyskały zabezpieczenie w postaci hipotek. Powództwo przeciwko A. i J. P. zostało oddalane ze względu na brak po ich stronie legitymacji biernej.

W złożonej apelacji pozwana N. P. zarzuciła przede wszystkim naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 kpc przez przyjęcie, że nie posiadała w chwili zawierania umowy żadnych własnych środków finansowych i nie uzyskiwała żadnych zarobków, przyjęcie za podstawę stanu faktycznego tytułów wykonawczych kierowanych nie przeciwko dłużnicze J. P., a przeciwko spółkom posiadającym „odrębną” osobowość prawną, oraz przyjęcie, że pozwana N. P. wzbogaciła się na skutek zawarcia umowy o dożywocie, podczas gdy wartość jej wzajemnego zobowiązania przekroczyła wartość otrzymanej nieruchomości. Drugi zarzut apelacji dotyczył naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 527 § 1 kpc przez uznanie, że wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela pozwana jako osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową z pokrzywdzeniem wierzycieli. Ponadto skarżąca zarzuciła, że Sąd pierwszej instancji nie wskazał w uzasadnianiu wyroku czemu odmówił wiary poszczególnym dowodom, a w szczególności zeznaniom pozwanych, względnie pominął je, a dotyczyły okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. W tym kontekście skarżąca dodatkowo zarzuciła, że wystąpiła sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy polegająca na uznaniu, że dłużnicy stali się niewypłacalni w stopniu wyższym niż byli przez zawarciem umowy, że kondycja firm prowadzonych przez dłużników była zła, że pozwana N. P. w chwili zawierania umowy nie posiadała majątku, podczas gdy była właścicielką 75 udziałów w spółce z o.o. (...), że nieruchomości mogły przynosić dochody z tytułu dzierżawy, a także nie doszło do ustalenia pełnego stanu faktycznego zwłaszcza co do istnienia innych podmiotów solidarnie odpowiedzialnych z dłużnikami wobec nabycia części przedsiębiorstwa dłużniczki J. P., a także co do nieprowadzenia przeciwko pozwany żadnych postępowań egzekucyjnych, które wobec pozwanej J. P. zostały wszczęte dopiero w 2006 r. Powołując się na te podstawy apelacji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelację pozwanej należy uznać za zasadną.

Sąd Okręgowy słusznie przyjmuje, że przesłankami skargi pauliańskiej są: pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wiedza (lub możliwość) – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy bezsporny jest fakt, że wskazana przez powoda osoba trzecia pozostawała w bliskim stosunku z dłużnikami, a zatem zachodziło domniemanie, że osoba ta wiedziała,

że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 3 kc). O ile ciężar udowodnienia istnienia trzech pierwszych przesłanek spoczywał na powodzie jako wierzycielu (art. 6), to obalenie tego domniemania winno być przeprowadzone przez pozwaną osobę trzecią. Wyjaśnieniu podlegała także kwestia, czy korzyść majątkowa ewentualnie uzyskana przez osobę trzecią była bezpłatna (jak utrzymywał powód) , gdyż wówczas wierzyciel mógłby żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie widziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 528 kc).

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, na gruncie dokonywanych ustaleń faktycznych, że czynność prawna w postaci umowy o dożywocie zawartej przez pozwanych 14 marca 2003 r. była dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, gdyż na jej skutek będąca dłużnikiem pozwana J. P., stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem tej czynności. Wynika to z faktu, że w dacie dokonywania tej czynności nie regulowała wymagalnych należności wierzyciela, który później w 2005 r. uzyskał tytuł egzekucyjny. To, że w tej dacie nie wszystkie wierzytelności były już wymagalne pozostaje bez znaczenia, skoro ich przeważająca część nie została uregulowana mimo upływu terminów płatności.

Bez znaczenia jest także istnienie solidarnej odpowiedzialności za zaspokojenie wierzytelności, skoro to wierzyciel decyduje o tym, od którego z dłużników będzie żądał zaspokojenia (art. 366 kc).

Także uzyskanie przez pozwaną N. P. jako osobę trzecią korzyści majątkowej wskutek przedmiotowej czynności nie może budzić wątpliwości , gdy zważy się chociażby na powoływany słusznie przez powoda fakt, że nie na wszystkich nieruchomościach będących przedmiotem umowy zostało ustanowione ograniczone prawo rzeczowe w postaci hipoteki. W związku z tym nie można podzielić twierdzenia skarżącej, że jeśli łączna wartość zbytych przez dłużników nieruchomości jest niższa niż łączna kwota zabezpieczeń hipotecznych, to nie można utrzymywać, że pozwana ta uzyskiwała jakąkolwiek korzyść . Zawarta w dniu 14 marca 2003 r. umowa o dożywocie była jednak bez wątpienia odpłatna, co zasadnie przyjmuje Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 908 kc. Rozważeniu podlegało jednak zagadnienie, czy odpłatność rzeczywiście miała miejsce w tym znaczeniu, że korzyść majątkowa została uzyskana w zamian za świadczenie stanowiące jej ekwiwalent. Nie można podzielić tezy powoda, że w okolicznościach sprawy nie zachodziła ekwiwalentność świadczeń stron umowy o dożywocie, z tej przyczyny że wartość świadczenia obciążającego pozwaną N. P. została określona w umowie na kwotę 2.000 zł rocznie. Z pola uwagi nie może bowiem schodzić fakt, że pozwana ta zobowiązała się do świadczenia wzajemnego w postaci dożywotniego utrzymania pozwanych A. i J. P. przez realizowanie całego szeregu wymienionych w umowie obowiązków względem nich. Pozwani dożywotnicy zeznali, że z zawarciem tej umowy łączyli nadzieje na otrzymanie w przyszłości od pozwanej N. P. środków utrzymania, gdyby zaistniała taka potrzeba (k 772). Istnienia takiego zobowiązania była też świadoma ta pozwana (k. 620). Obie strony umowy, co wynika z ich zeznań, miały na uwadze, że swoje zobowiązania pozwana N. P. zacznie realizować dopiero po uzyskaniu odpowiedniej pozycji materialnej, co mogło nastąpić po ukończeniu studiów.

Stosownie do dyrektywy zawartej w art. 65 § 2 kc w umowie tej należało raczej badać , jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, anizeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Okoliczności sprawy uprawniają do uznania, że zgodnym zamiarem pozwanych było przeniesienie własności nieruchomości w zamian za zobowiązanie się nabywcy do zapewniania zbywcom dożywotniego utrzymania, a zatem zgodny zamiar stron nie był rozbieżny z dosłownym brzmieniem umowy. Na rzecz takiego ustalenia przemawiają okoliczności zawarcia umowy, a zwłaszcza fakt, że pozwana N. P. zawsze zamieszkiwała (z przerwą w okresie 6 – letnich studiów) z pozwanymi dłużnikami w obrębie przedmiotowych nieruchomości, a zatem z jednej strony ich potencjalnym następcą prawnym, zaś z drugiej –gwarantem zapewnienia utrzymania na wypadek choroby, względnie starości. Z zeznań pozwanych wynika, że rodzice N. P. oczekiwali, że w przyszłości będzie ona wykonywać świadczenia na ich rzecz, zaś ona sama deklarowała gotowość ich spełniania (k. 772). Przedłożone dowody zapłaty za media wskazują, że począwszy od 2008 r. pozwana rzeczywiście partycypuje w kosztach utrzymania domu zamieszkiwanego przez nią wraz z rodzicami. Powód trafnie zauważa, że w chwili zawierania umowy nie zachodziło niebezpieczeństwo takiego ukształtowania zasad spadkobrania, że pozwana N. P. zostałaby pozbawiona możliwości dziedziczenia nieruchomości tworzących gospodarstwo rolne. Te uwarunkowania prawne nie były jednak znane pozwanym, którzy pozostawali w tym czasie w przeświadczeniu, że niebezpieczeństwo takie istnieje i to właśnie przeświadczenie motywowało ich do zrealizowania

decyzji o niezwłocznym przeniesieniu prawa własności. Posłużenie się w tym celu umową o dożywocie wynikało z uwzględnienia sugestii notariusza (zeznania pozwano – k. 772/2). Zeznania pozwanych w omawianym zakresie są logiczne i w spójny sposób wyjaśniają motywacje dokonania inkryminowanej czynności prawnej. Reasumując tę część wywodów należy zatem stwierdzić, że zawarta 14 marca 2003 r. umowa o dożywocie nie prowadziła do bezpłatnego uzyskania przez pozwaną N. P. korzyści materialnej. Powód nie może zatem skutecznie powoływać się na przesłankę żądania opartą o brzmienie art. 528 kc.

Pozostało zatem do rozważenia, czy zachodzą podstawy do przyjęcia, że pozwani obalili wyżej przytoczone domniemanie przewidziane w art. 527 § 3 kc. Zebrany w sprawie materiał dowodowy uprawnia do tezy, że pozwana N. P. nie posiadała wiedzy, iż dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ta część materiału dowodowego która zawiera dane niezbędne do poczynienia ustaleń w tym zakresie nie została poddana ocenie przez Sąd Okręgowy jak też na materiale tym nie zostały oparte jego ustalenia faktyczne. I tak pozwana N. P. zeznała, że nie posiadała informacji o rzekomo złej sytuacji materialnej firm prowadzonych przez rodziców. Rodzice powiadomili ją jedynie o zadłużeniu wobec banków zabezpieczonym hipotecznie na przedmiotowych nieruchomościach, nie przekazali jej natomiast wiadomości o innym zadłużeniu, a w domu o firmie i jej sytuacji materialnej nie rozmawiało się. Pozwana nie dostrzegała zresztą takiej potrzeby, gdy w jej ocenie sytuacja materialna rodziny była bardzo dobra, rodzina funkcjonowała normalnie i zawsze na tym samym poziomie (k. 620 – 621). Zeznania te należało uznać za wiarygodne. Pozwana liczyła wówczas 18 lat, była studentką pierwszego roku medycyny. Doświadczenie życiowe uczy, że w takich sytuacjach osobistych dzieci rodzice nie są skłonni ujawniać im danych na temat spraw dotyczących prowadzonych firm, zwłaszcza w przypadku powstania trudności finansowych. Nie mogą przecież liczyć na wsparcie ze strony dzieci nieposiadających doświadczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej, a wtajemniczenie ich w występujące problemy mogłyby jedynie narazić je na stres ujemnie rzutuujący na funkcjonowanie dzieci obciążonych własnymi obowiązkami związanymi na przykład – jak w przypadku pozwanej N. P. – z kontynuowaniem niełatwych studiów. Do takiej oceny zeznań tej pozwanej uprawnia także analiza korelujących z nimi zeznań pozwanej J. P.. Pozwana ta zeznała, że po pogorszeniu się standardu życia rodziny dłużnicy starali się nie uświadamiać córki o aktualnej sytuacji i opłacali jej studia (k. 621 – 622). Pozwana ta wprawdzie w odmienny sposób określiła umiejscowienie czasu zawarcia umowy o dożywocie zeznając, że córka zdawała wówczas maturę i miała iść na studia, które rozpoczęła w październiku 2003 r., jednak nieścisłość ta nie może ujemnie wpłynąć na ocenę wiarygodności zeznań, jeśli zważy się, że pozwana N. P. zeznała, że miało to miejsce w zbliżonym okresie (w czasie pierwszego roku studiów), a od chwili opisywanych zdarzeń upłynęło ponad 8 lat i nie sposób wymagać od zeznających, by tego rodzaju dane zapamiętane przez nich zostały dokładnie.

Dokonując oceny zeznań obu pozwanych należało mieć na uwadze, że w ich interesie pozostawało złożenie wyjaśnień, których treść umożliwiłaby uzyskanie korzystnego rezultatu procesowego. Ustalając zakres wiadomości, jakie pozwana N. P. miała na temat świadomości dłużników co do działania z pokrzywdzeniem wierzycieli nie można też nie odnieść się do faktu, że jeszcze w listopadzie 2002 r. zostały przez nich zbyte na jej rzecz udziały w spółce z o.o., co mogłoby świadczyć o posiadaniu przez nią pewnych informacji na temat działalności gospodarczej prowadzonej przez dłużników. W materiale sprawy brak jest jednak podstaw do przyjmowania, że w związku z tą transakcją uzyskała jakiegokolwiek dane na temat niewypłacalności dłużników i brania przez nich pod uwagę podjęcia czynności prawnych z pokrzywdzeniem wierzycieli. Pozwana N. P. kontynuowała w tym czasie studia w K. i osobiście nie zajmowała się sprawami spółki działając przez pełnomocnika w osobie ojca (zeznania pozwanych k. 620, 621/2, 622/2). Nie można zatem zakładać, że w takich uwarunkowaniach była w stanie uzyskać (również przy zachowaniu należytej staranności) wiedzę o tym, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Z przytoczonych zeznań analizowanych również w świetle innych ustalonych okoliczności, w tym formalnego uczestnictwa pozwanej N. P. w działalności gospodarczej wynika, że pozwana ta nie wiedziała, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zebrany przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do tego zagadnienia materiał dowodowy posłużył do poczynienia w tym zakresie przez Sąd rozpatrujący apelację własnych ustaleń i samodzielnej ich oceny z punktu widzenia prawa materialnego, w granicach wniosku apelacyjnego pozwanej. W postępowaniu

apelacyjnym nie obowiązują ograniczenia w możliwości dokonywania własnych ustaleń przez Sąd II instancji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego III SNC 318/37 i z 15.05.1997 r. II CKN 162/97, OSNC 1997/12/195).

W pozostałym zakresie dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne należało podzielić przyjmując je jako własne.

W tym stanie faktycznym, ustalonym na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji, skoro pozwana wykazała, że nie wiedziała, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli domniemanie z art. 527 § 3 kc należało uznać za obalone.

Pozostałe zarzuty apelacji są w tej sytuacji bezprzedmiotowe.

Skoro nie zostały spełnione wszystkie przesłanki uznania przedmiotowej umowy za bezskuteczną wobec wierzycieli, powództwo podlegało oddaleniu na mocy art. 527 kc , a zatem zaskarżony wyrok należało zmienić działając na mocy art. 386 § 1 kpc.

Orzeczenie o kosztach procesu opiera się o przepis art. 98 kpc (w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego – w związku z art. 391 § 1 kpc).

js